**5 –latki**

**PONIEDZIAŁEK: 29.03.2021**

1. Wysłuchaj opowiadanie czytane przez rodzica „Szukanie zająca” /Olga Masiuk/:

– Wyjeżdżacie na Wielkanoc? – spytała Blue.

– Nie – odpowiedział Pak. – Antoni obchodzi święta, malując jajka w swojej pracowni. To krawiec. Uwielbia dobierać kolory i wzory. W zeszłym roku malował w szkocką kratkę i marynarskie paski.

– Naprawdę? – zainteresował się Supełek. – Ciekawe, co wymyśli w tym roku. Może będę mógł zaprojektować kilka jajek.

– Ja wolałbym zjeść niż projektować – westchnął Pak. – W zeszłym roku wyszły Antoniemu takie śliczne, że nie pozwolił mi ich zjadać. Blue roześmiała się.

– W zeszłym roku byliśmy u babci i moja siostra próbowała zjeść pisankę. Nie wiedziała, że jest drewniana. Całoroczna. – Blue trzymała trzęsący się ze śmiechu brzuch.

– Ja lubię szykować koszyk do święcenia – wtrącił się Jacek. – Wszystko jest tam takie małe. I potem się ustawia w kościele na specjalnym stole. I tak się fajnie z tym koszykiem chodzi.

– Ja wkładam zawsze do koszyka zająca z czekolady i mama musi mi pozwolić go zjeść po śniadaniu, bo jest poświęcony – oznajmiła Marysia.

– Bardzo sprytnie – pochwaliła Blue.

– A u nas są wielkie poszukiwania wiosny – dołączył się Jacek. – Mój wujek organizuje dla dzieci konkurs. Wszyscy wychodzimy na spacer i wygrywa ta osoba, która znajdzie jak najwięcej oznak wiosny. W zeszłym roku z bratem stworzyliśmy drużynę i wygraliśmy – Jacek wypiął dumnie pierś.

– Znaleźliśmy piętnaście znaków wiosny.

– Jak to piętnaście? – Marysia nie chciała w to uwierzyć.

– Był śpiew ptaków, bazie, dwa kwiatki, pszczoła… – Jacek wyliczał na palcach, ale wciąż wystarczała na to jedna ręka.

– Chyba pięć, a nie piętnaście – kpiła Marysia.

– Nie. – Jacek był oburzony. – Śpiew ptaków, bazie, dwa kwiatki…

– I pewnie trzynaście pszczół – śmiała się Marysia. – Lepiej powiedz, co wygrałeś w tym konkursie.

– Piłkę – odpowiedział, nie przerywając liczenia.

– To już coś. A są u was prezenty? – zapytała w przestrzeń Marysia.

– Ja wam opowiem o fajnych prezentach – do rozmowy włączyła się Pani.

– Kiedy byłam dzieckiem, jeździłam na Wielkanoc do dziadków na Mazury. Otóż po wielkanocnym śniadaniu wychodziłam razem z bratem na podwórko. I babcia wskazywała ręką kierunek. Mówiła:

„Ty musisz szukać tam, a ty tam”. I ja z moim bratem wyruszaliśmy we wskazanym kierunku na poszukiwania.

– Ale czego? – dopytywał się Supełek.

– Zajączka.

– Musiała pani złapać zająca? Przecież one tak szybko kicają – powiedział Pak.

– Nie, to taka nazwa. Musieliśmy znaleźć gniazdo, w którym zajączek schował dla nas prezenty. Tak naprawdę zajączka zastępowała moja babcia. Ale chowała bardzo dobrze. Czasem pół dnia spędziliśmy na poszukiwaniach. Prezenty potrafiły być ukryte pod mchem albo w dziupli. Kiedyś mój brat znalazł prezent, który przeznaczony był dla mnie. I postanowił go sobie zatrzymać. Więc schował go, żeby potem po niego wrócić. Ale kiedy wrócił, prezentu już nigdzie nie było.

– I co? – przeraziła się Blue.

– Ja strasznie płakałam, że nie mogę znaleźć swojej paczki, więc babcia się zlitowała i zaprowadziła mnie do kryjówki. A ona była pusta. Wtedy mój brat się przyznał. Ale też zaczął płakać, bo zrozumiał, że skoro schowek jest pusty, to i on nie dostanie mojego prezentu. Cała rodzina ruszyła wtedy na poszukiwania.

– I co? – emocjonowała się Blue.

– I nic. Zajączka nigdzie nie było. Okazało się, że mój brat schował prezent w koszu, który został załadowany na rower sąsiada. Ten sąsiad przyjechał tylko na chwilę z życzeniami i odjechał z koszem, który dała mu babcia, nie przypuszczając, że mój brat zdążył w nim coś ukryć. Kiedy sąsiad w domu rozpakował zawartość kosza, ucieszył się, że dostał upominek. Ale to była książka o Ronji, córce zbójnika, dla dzieci, więc się domyślił wszystkiego i odwiózł mi ją.

– Powinna była pani dostać także prezent brata – Blue upominała się o sprawiedliwość.

– Wybaczyłam mu i poszliśmy jeść mazurki – powiedziała Pani.

– My też chodźmy na obiad – przypomniał sobie Pak. – Może będzie już jakieś faszerowane jajko.

*I odpowiedz na pytania:*

Na jakie święta oczekują dzieci w przedszkolu?

Jaką przygodę związaną ze Świętami Wielkanocnymi miała Pani?

O jakich zwyczajach wielkanocnych opowiadała Blue?

O jakich zwyczajach wielkanocnych opowiadał Jacek?

2. „Slalom z pisankami” –  zabawa ruchowa z elementem równowagi.

Dziecko dostaje łyżkę i piłeczkę, symbolizującą jajko, ma za zadanie przejść wyznaczoną trasę między przeszkodami, trzymając w ręku łyżkę, a na niej piłeczkę.

3. „Tradycje wielkanocne” https://www.youtube.com/watch?v=1z5tf\_M0M20

  – obejrzyj film edukacyjny /lekcja muzealna/ i spróbuj odpowiedzieć, jakie poznałeś „tradycje wielkanocne”?

4. [„Wielkanocne memory – online”](https://learningapps.org/watch?v=pw9astd6219) https://learningapps.org/view10528364

 – znajdź pisanki i połącz w pary.

5. „Przygoda zajączka” – obejrzyj historyjkę i opowiedz po kolei, co przydarzyło się zajączkowi? [PRZYGODA ZAJĄCZKA.pdf](https://cloud1v.edupage.org/cloud?z%3AGWs%2Fkga1l7ackEcUJhOHUn5yUMTansllEbrPyMagdQI8WNYFxmF55QZnY3cJOI9F)

6. [„Znaki Wielkanocy”](https://www.youtube.com/watch?v=OCmZrAz3t-U&ab_channel=ZoZi.TV) – zapraszamy do zabawy tanecznej z Zozi.